

Armi...
tel.: 65-2...
REGON 870502736

Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Szkoły Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93 tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

MEMORIAL
General Marii Wittek



374

ZHP
AK - Śląsk

WIKTOR
JADWIGA

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

374 / WSK

Wiktor Jadwiga

ps. „Kinga”

I./1. Relacja ✓ k. 20, s. 20

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora ✓ k. 1, s. 1

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 8, s. 10

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) ✓ k. 2, s. 2

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... ✓ k. 5, s. 5

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 4

VI. Fotografie zob. II/7

I/1. Relacja:

- Relacja w sprawie Jadrigei Wiktor, napisana 27.08.1997.
Maszypis - prebitka. Orgginal, k. 7, s. 1-7
- Relacja j. c. w innym ujęciu prawnym i potwierdzeniem
pne E. 2. Nsp, prebitka, orgg. k. 13, s. 8-20.



21/11

Jadwiga WIKTOR

30-014 Kraków ul. Litewska 26/17

I. Dane osobiste

Wiktor Jadwiga

ur. 3.10.1914 - Kotowa Wola k/Tarnobrzega

c. Jana i Marii z Rzepeckich

inteligencja pracująca

wykształcenie średnie /gimnazjum ogólnokształcące/ 2-letnie
Państwowe Pedagogium w Krakowie

ekonomista

30-014 Kraków, ul.

tel.

II. Okres przedwojenny do 1.9.1939 r.

Od 28 października 1938 r. do 31.8.1939 r. pracowałam jako nauczycielka w żeńskiej Szkole Wydziałowej w Karwinie-Solcy /Zaolzie/.

Od 1932 r. należałam do ZHP. Wstąpiłam do harcerstwa w Żółkwi w gimnazjum ogólnokształcącym im. St. Żółkiewskiego. Po przeniesieniu się do Krakowa w 1933 r. należałam do drużyny starszoharcerskiej "Watra". Uczestniczyłam z tą drużyną w obozach wędrownych w Gorgonach i Czarnohorze w 1933 i 1934 r.

W 1935 r. przeszłam do pracy w Gromadzie Zuchów przy Szkole im. Sw. Scholastyki, pełniąc funkcję zastępczyni drużynowej. Drużynową była Maria Małecka. W 1935 r. byłam obożną na obozie zuchów w Rabce-Słonym.

W 1938/39 pracowałam w harcerstwie w drużynie na terenie mojej szkoły w Karwinie.

W listopadzie/ 1938 r. uczestniczyłam w odprawie zorganizowanej na Buczu k/Skoczowa przez ZHP w ramach Przysposobienia Harcerek do Obrony Kraju.

W Lipcu 1939 r. byłam obożną na obozie k/Rybniaka. Obóz prowadziła Zofia Biczyskówna.

III. Okres okupacji do 31.12.1944 r.

Od 19.2.1940 r. pracowałam jako referentka w Sekcji Charytatywnej Opieki n/Wysiedlonymi w Krakowie - do 30.5.1941 r.

Od 1.6.1941 pracowałam jako referentka w Wydziale Opieki Społecznej przy Zarządzie Miasta Krakowa - do 31.12.1944 r. /Dział Opieki nad Wysiedlonymi/.

Cały okres okupacji przebywałam w Krakowie.

Już w jesieni 1939 r. nawiązany został kontakt pomiędzy harcerkami z terenu Śląska - czasowo przybywającymi na terenie n/województwa. Osobą która przewodziła temu zespołowi, była Irena Kuśnierzewska-Kabatowa "Lila", która z kolei wydawała wszystkie instrukcje harcerskie.

W pierwszym okresie w ramach prac OH/ Organizacja Harcerek/, działaliśmy w myśl hasła harcerskich "pomoc bliźnim" - wysiedlonym, chorym, potrzebującym pomocy.

W wyniku konieczności prowadzenia tej akcji - nastąpiło planowe obsadzanie przez harcerki stanowisk w powołanych do tego celu organizacjach społecznych.

Pomiędzy harcerkami ze Śląska a harcerkami z Krakowa, utrzymany był ścisły kontakt oraz pomoc.

Już w 1940 r. zostałyśmy podzielone na tzw. zespoły trójkowe, potem nazwane ogniwami, działającymi w ramach Szarych Szeregów, których hasłem było "Bądź gotów".

Ogniwa - miały stały kontakt ze sobą, prowadziły pracę samokształceniową i przygotowywały się do pracy sanitarnej. W 1940 r. przy pomocy Chorągwi Krakowskiej zorganizowano kursy sanitarne.

Uczestniczyłam w kursie prowadzonym przez dyplomowaną pielęgniarkę p. Antoniewicz. Szkolenia powyższe odbywały się w mieszkaniu pani Wolnej tzw. "Melon" /harcerka krakowska/, przy ulicy Prażmowskiego Osiedle Oficerskie obecnie ul. Marchlewskiego.

Praca konspiracyjna - pseudonim "Kinga".

Dnia 4.4.1941 r. zostałam zaprzysiężona przez Pawła. Miałam kontakt z Pawłem i Rysiem /nazwisk nie znam/. Pierwszy mój kontakt był z K-tem Inspektoratu Krakowskiego AK "Turnia-Bystrzański" Franciszkiem FAIX Limanowskim - zmarł w 1953 r.

W tym czasie udzieliłam swego mieszkania jako miejsca kontaktowego ul. Legionisty Grabczaka 5 /obecnie ul. Ostroroga/.

Miałam skrytkę w formie taboretu, który przekazałam w 1970 r. do Muzeum Historycznego miasta Krakowa /kopia potwierdzenia w załączn./ Byłam łączniczką.

W 1942 r. na jednej z odpraw harcerskich - oświadczone nam, że dla właściwego działania musimy rozgraniczyć naszą pracę, a w związku z tym mamy zadeklarować, które z nas będą działały na odcinku AK a które w Harcerstwie.

W wyniku mojego zdeklarowania się do służby wojskowej, zostałam desygnowana w 1943 r. do Legionu Śląskiego, który działał na terenie Krakowa. Do pracy tej przeszłam wraz z zespołem Harcerek tworząc w ten sposób komórkę Wojskowej Służby Kobiet przy Legionie Śląskim. Zespół nasz liczył 56 osób. Byłam Komendantką WSK.

Komendantem Legionu Śląskiego był "Marcin" mjr Marian Kilian, jego Zastępcą "Zawiślak" /nazwiska nie znam/, adiutantem "Marek" Ludwik Myszkowski. Poprzez Marcina otrzymałam kontakt z WSK Kraków, - "Panią Doktor" /nazwiska nie znam, podobno po wojnie osiedliła się w Łodzi, gdzie ukończyła medycynę i jest lekarzem/.

Uczestniczyłam w odprawach WSK Kraków. Zostałam przeszkolona w zakresie służby wojskowej.

Wydzielone zespoły harcerek, w zależności jaką przydatność zdobyły w pracy harcerskiej, zostały przydzielone do odpowiedniej służby.

Każda wstępująca w szeregi WSK była zaprzysiężona przysięgą wojskową. Organizacja zespołów była oparta na systemie trójkowym, wg. przydatności do służb : łączności, samarytańskiej i gospodarczej.

Na czele każdej służby była instruktorka-harcerka odpowiedzialna za całość spraw organizacyjno-wychowawczych.

Z zakresu swych specjalności dziewczęta przeszkalane były przez instruktorki-harcerki, natomiast w zakresie służby wojskowej przeszkalane były przez instruktorki, które zostały przydzielone przez WSK Kraków. Wiadomości powyższe były sprawdzane egzaminem.

Służba sanitarna miała wyposażone punkty sanitarne w sprzęt i leki. Dziewczęta ponadto przygotowywały we własnym zakresie opatrunki indywidualne. Służba gospodarcza posiadała zestaw gospodarczy i miała zgromadzone suchary własnego wypieku. Służba łączności miała kontakt z Oddziałem Leśnym, przekazywała broń, uzupełnienie wyżywienia oraz odzież.

W 1944 r. w szeregi WSK przy LG weszły także dziewczęta nie będące harcerkami. Po upadku Powstania Warszawskiego do n/zespołu przydzielono również osoby z WSK z Warszawy.

Nawiązując do niniejszej relacji należy podkreślić postawę dziewcząt, które nigdy nie wahały się przy wypełnianiu rozkazów.

Wielką aktywność wykazywały osoby stojące na czele poszczególnych służb. Służbą sanitarną kierowała Janina Chojnacka-Brzezińska

"Jolanta". Stan dziewcząt 24. W zespole tym aktywne były :

Lila Kuśnierzevska-Kabatowa, która dostarczała leki, Janina Kotecka, Róża Najerska. Z lekarzy działali dr. Garbień, mieszkający w tym czasie w Wieliczce, dr. Władysław Kubisty.

Leki i narzędzia sanitarne kupowałam od sprzątaczek Polek, które

pracowały w magazynach niemieckich. Opatrunki indywidualne wykonywane były przez dziewczęta z materiałów dostarczonych przez Lilę Kuśnierzewską z Patronatu Opieki nad Więźniami. Sterylizowane były w Szpitalu Św. Łazarza.

Zespół łączności liczył 14 osób. Kierowała nim Adela Bem - Rzegosińska "Ada". Miała stały kontakt ze Śląskiem, z grupą harcerzek, które tam przebywały w czasie okupacji.

Grupą Śląską kierowała Ada Korczyńska. W grupie tej działały : Irena i Maria Tyran, Lidka Heczko-Kloczkowska, Wanda Henzel, Dzidka Romanowska, Wanda Wolna, Władzia Aksak, Marysia Kulik, Stasia Brodowicz, Kazia Wiktor-Romanowska. Po powstaniu warszawskim przydzielono do zespołu Zosię Klimontowicz, która była bardzo ofiarną łączniczką.

Służba gospodarcza liczyła 18 osób, kierowana była przez doświadczoną osobę "Kamę" Władkę Kresową, która z wielkim oddaniem czuwała nad zapleczem gospodarczym.

Dostarczone przez nas paczki do lasu - zostały potwierdzone przez Oddziały Leśne /kopie - pyłorys w załączeniu 2./

Na specjalne wyróżnienie z całego zespołu zasługuje "Lila" Kuśnierzewska Kabatowa, wykazująca hart, odwagę oraz poświęcenie się, z wyłączeniem w okresie okupacji osobistego życia. Pracowała w RGO Patronat Opieki nad Więźniami. Ułatwiała wszystkie kontakty osób aresztowanych na Montelupich. Po wojnie odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dzięki jej inicjatywie wszystko co się działo dobrego jej należy przypisać.

Wiosną 1940 r. razem z "Lilą" przekazywałyśmy paczkę odzieżową oficerowi, który był aresztowany i przebywał na Montelupich. Dzień ten utkwikł mi szczególnie w pamięci - pochmurny po deszczu. - Czekałyśmy przy ul. Montelupich a potem weszłyśmy na dziedziniec. W kolejce naszej byli również żydzi. W pewnym momencie żołnierz niemiecki, który znajdował się na tym terenie poza służbą - kiwnął palcem w kierunku jednego człowieka, a gdy otrzymał potwierdzenie że jest żydem, kazał mu robić "żabkę" po wodzie i błocie, zaśmiewał się, ponieważ ten człowiek cały był umorusany. Głębokie milczenie całej kolejki było odpowiedzią. Zkolei weszłyśmy do korytarza i tam dyżurnemu dałyśmy paczkę. Wrażenie dla mnie piorunujące, twarze żołdaków zwierzęce.

23.5.1940 r. znowu z Lilą udałyśmy się tym razem do Szpitala Św. Łazarza Oddział Chorób Nerwowych, ponieważ tam byli pozbawieni opieki oficerowie ranni we wrześniu, którzy jako chorzy "bez rokowania" nie byli

już jeńcami, nie mieli możliwości poruszania się na skutek urazu kręgosłupa.

15.6.1940 r. udałam się na ulicę Mogilną 1 /dawny fort po austriacki dziś już nieistniejący/ obecnie Rondo Mogiłskie - ażeby przejąć rannych żołnierzy gruźlików od władz niemieckich - dla zapiekowania się nimi i przewiezienia do Domu dla Słabych przy ul. Dunajewskiego. Leżeli na barkogach w ciemnych, wilgotnych pomieszczeniach fortu, niejednokrotnie kulejący. Zostali zwolnieni ze Stalagu razem z żołnierzami Ukraińcami - przyczym ci ostatni zostali od razu na dworcu przekazani Komitetowi Ukraińskiemu.

13.10.1940 r. znowu z Lilą udałyśmy się do Szpitala Św. Łazarza Oddział u OO Jezuitów, ponieważ tym razem Niemcy przywieźli do Krakowa 150 chorych na gruźlicę - w tym 40 oficerów.

Nasze kontakty w Szpitalu miały charakter opieki - dostarczanie paczek żywnościowych.

W styczniu /pierwsze dni/ 1941 r. zostałyśmy delegowane do PCK ul. Pierackiego 19 /obecnie ul. Ziaji/ do pakowania paczek dla więźniów w Oświęcimiu. Były to nieduże paczki - słodczyce oraz bilecik wizytowy na którym był opłatek miniaturowy wraz z gałązką asparagusu i pieczętka okrągła : Tow. Opieki nad Więźniami "Patronat" w Krakowie /jestem w posiadaniu takiego bileciku/.

Paczek zapakowania 2 tysiące.

/Niniejsze relacje z dokładnymi datami są wzięte z mego pamiętnika, który w tym czasie prowadziłam/.

W 1943 r. /lato/ przenocowałam w domu jeńca francuza, który uciekł z obozu francuzów w Kobierzynie k/ Krakowa /nazwiska nie znałam/.

31.8.1944 r. został aresztowany adiutant Komendanta LS "Marek".

Następnego dnia otrzymałam rozkaz od k-dta "Marcina" udania się z "Zawiślakiem" do jego mieszkania, w którym został aresztowany t.j. ul. Poselska 19 dla zabezpieczenia materiałów, które znajdowały się w skrytce /framuga drzwi/. Równocześnie łączniczka Marysia Tyran udała się do Bochni dla uprzedzenia miejsca kontaktowego, dwie łączniczki poszły na Biały Prądnik /ulicy nie pamiętam/ do punktu kontaktowego, skąd zabrały materiały z archiwum.

Z końcem października 1944 r. /dnia nie pamiętam/ uczestniczyłam w przejęciu transportu starców przewiezionych do Krakowa po powstaniu warszawskim. Przejmowanie i rozlokowywanie trwało całą noc przy tzw. IV Bramie dworca towarowego ul. Kamienna. Sceny tragiczne, nieudolność osób starych nie mogących się poruszać samodzielnie - płacze,

poszukiwania rzeczy- czasem nie posiadających żadnej wartości - wagony nie oświetlone. Były również wypadki śmierci a w tych ciemnościach niejednokrotnie porywano się o osoby nieżyjące.

Ludzie ci zostali umieszczeni w zakładach opieki. Praca została zakończona o 7-mej rano.

W okresie okupacji jako harcerki brałyśmy udział w przygotowywaniu paczek żywnościowych w okresie świątecznym dla więźniów na Montelupich. Pracę tę organizowały Lila Kuśnierzeńska w Patronacie Opieki n/Więźniami RGO przy ulicy Kanonicznej 18.

Zgłaszałyśmy się wieczorem a opuszczaliśmy budynek dopiero rano.

W dniu 18.11.1944 r. otrzymałam z rąk "Marcina" zawiadomienie o przyznaniu mi Srebrnego Krzyża Zasługi. /Pyłoxkrys w załączeniu/.

IV. Okres powojenny.

1.1.1945 - RGO Wydział Opieki n/ Dzieckiem - referent.

1.4.1945 - OSKOS Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej
Wydział Opieki n/ Dzieckiem - referent
od 1947 r. do czasu likwidacji tj. 30.6.1948 r.
Naczelnik Wydziału Opieki n/ Dzieckiem.

1.7.1948 - Towarzystwo Prewentoriów i Domów Dziecięcych
w Krakowie - referent.

1.9.1950 - "Cebea" Centralny Ośrodek Badawczo Rozwojowych
Urządzeń Przemysłu Chemicznego w Krakowie
/kilkakrotna zmiana nazwy tego przedsiębiorstwa/
pracowałam 27 lat, przeszłam na emeryturę 30.4.
1977 r., pełniąc w tym czasie funkcję Z-cy Kierow-
nika Działu Zbytu.

1955 r. - Uzyskałam uprawnienia przewodnika po mieście
Krakowie.

W latach 1957 - 1964 pełniłam obowiązki prezesa Koła Przewodni-
ków Miejskich. W tym czasie byłam członkiem Komisji Przewodnic-
kiej Zarządu Głównego PTTK. Byłam członkiem Komisji Przewodnic-
kiej Okręgu Krakowskiego do 1976 r.

Od 1970 r. jestem członkiem Komisji Kwalifikacyjno-Egzaminacyjnej
d/s Przewodnictwa Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turys-
tyki.

Jestem członkiem Komisji Rewizyjnej Zarządu Wojewódzkiego PTTK
oraz członkiem Komisji Krajoznawczej tegoż Towarzystwa w Krakowie.

Odnaczenia :

1. Złota Odznaka PTTK - 28.11.1964 r.
2. Srebrny Krzyż Zasługi 22.7.1964 r.
3. Złota Odznaka "Za pracę Społeczną dla Miasta Krakowa" 24.6.1968 r.
4. Jubileuszowa Odznaka w rocznicę 25-cia PRL na polu Krajoznastwa i turystyki w Okręgu Krakowskim - 27.9.1969 r.
5. Odznaka Tysiąclecia Komitetu Frontu Jedności Narodu 1969 r.
6. Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki - Odznaka honorowa za społeczną działalność w dziedzinie sportu i turystyki - 22.10.1969 r.
7. Jubileuszowy Medal w uznaniu zasług dla przewodnictwa Okręgu Krakowskiego PTTK - 6.10.1973 r.
8. Jubileuszowa Odznaka 100 lat Polskiej Turystyki Ziemi Krakowskiej PTTK - 25.11.1973 r.
9. Medal 30-cia Polski Ludowej - 22.7.1974 r.
10. Złota Odznaka "Zasłużony Działacz Turystyki" Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki - 18.12.1975 r.

Kraków, dnia 27 sierpnia 1977 r.

/-/ Jadwiga Wiktor.

Załączniki : 6-

Jadwiga Wiktor
30-014 Kraków, ul Litewska 26/17

Wiktor Jadwiga

3.10.1914 Kotowa Wola k/Tarnobrzega

Jan i Maria z Rzepeckich

inteligencja pracująca

średnie /gimnazjum ogólnokształcące/ 2-letnie Państwowe Pedagogium
ekonomista w Krakowie

30-014 Kraków, ul tel.

Okres przedwojenny do 1.9.1939

Od 28 października 1938 do 31.8.1939 pracowałam jako nauczycielka
w Żeńskiej Szkole Wydziałowej w Karwinie-Solcy /Zaolzie/.

Od 1932r należałam do ZHP. Wstąpiłam do harcerstwa w Łólkwi
w gimnazjum ogólnokształcącym im.St.Łólkiewskiego. Po przeniesie-
niu się do Krakowa/należałam do drużyny starszoharcerskiej "Watra"
w 1933
Uczestniczyłam z tą drużyną w obozach wędrownych w Gorganach i
Czarnohorze w 1933 i 1934r.

W 1935r przeszłam do pracy w Gromadzie Zachów przy Szkole im.
Sw.Scholastyki, pełniąc funkcję zastępczyni drużynowej. Drużynową
była Maria Małecka. W 1935 byłam obózną na obozie zachów w Rabce-
Szonym.

W 1938/39 pracowałam w harcerstwie w drużynie na terenie mojej
szkoły w Karwinie.

W listopadzie 1938 uczesniczyłam w odprawie zorganizowanej na Duczki k/Skoczowa przez ZHP w ramach Przynsposobienia dla Harcerek do Obrony Kraju.

W lipcu 1939 byłam obożną na obozie k/Rybarka. Obóz prowadziła Zofia Biczyskówna.

Okres okupacji do 31.12.1944

Od 19.2.1940 - pracowałam jako referentka w Sekcji Charytatywnej Opieki nad Wsiedlonymi w Krakowie.- do 30.5.1941r.

Od 1.6.1941 pracowałam jako referentka w Wydziale Opieki Społecznej przy Zarządzie Miasta Krakowa - do 31.12.1944 /Dział Opieki nad Wsiedlonymi/.

Cały okres okupacji przebywałam w Krakowie.

Już w jesieni 1939 nawiązany został kontakt pomiędzy harcerkami z terenu Śląska -czasowo przebywającymi na terenie n/województwa. Osobą która przewodziła temu zespołowi, była Irena Kuśnierzewska-Kabatowa "Lila", która z kolei wydawała wszystkie instrukcje harcerskie.

W pierwszym okresie w ramach prac OH/Organizacja Harcerek/, działamy w myśl hasła harcerskich "pomoc bliźnim, wsiedlonym, chorym, potrzebującym pomocy".

W wyniku konieczności prowadzenia tej akcji - nastąpiło planowe obsadzanie przez harcerki stanowisk w powołanych do tego celu organach społecznych.

Pomiędzy harcerkami ze Śląska a harcerkami z Krakowa, utrzymany był ścisły kontakt oraz pomoc.

Już w 1940r zostałyśmy podzielone na tzw. zespoły trójkowe, potem nazwane "ogniwami" działającymi w ramach Szarych Szeregów, którego hasłem było "Bądź gotów".

Ogniwa - miały stały kontakt ze sobą, prowadziły pracę samokształceniową i przygotowywały się do pracy sanitarnej. W 1940r przy pomocy Opagwi Krakowskiej zorganizowano kursy sanitarne. Uczestniczyłam w kursie prowadzonym przez dyplomowaną pielęgniarkę p. Antoniewicz. Szkolenia powyższe odbywały się w mieszkaniu p. Wolnej tzw. "Melon" /harcerka krakowska/, przy ul. Prażmowskiego Osiedle Oficerskie obecnie ul. Nrchlewskiego

Praca konspiracyjna - pseudonim "Xinga"

Dnia 4.4.1941 zostałam zaprzysiężona przez Pawła. Miałam kontakt z Pawłem i Rysiem /nazwisk nie znam/. Pierwszy k mój kontakt był z kmd.tem Inspektoratu Krakowskiego AK "Turnia-Bystrzański"

Franciszkiem PAIX Limanowskim - zmarł w 1953 r

W tym czasie udzieliłam swego mieszkania jako miejsca kontakto-
wego ul Legionisty Grabczaka 5 /obecnie ul Ostroroga/.

Miałam skrytkę w formie taboretu, który przekazałam w 1970r
do Muzeum Historycznego miasta Krakowa /kopia potwierdzenia w za-
łączeniu/. Byłam łączniczką. *czyżby z kimś?*

W 1942r na jednej z odpraw harcerskich - oświadczone nam, że dla
właściwego działania musimy rozgraniczyć naszą pracę, a w związ-
ku z tym mamy zadeklarować, które z nas będą działały na odcinku
AK, a które w Harcerstwie.

W wyniku mojego zadeklarowania się do służby wojskowej, zostałam
desygnowana w 1943r do Legionu Śląskiego, który działał na tere-
nie Krakowa. Do pracy tej przeszłam wraz zespołem Harcerek-
tworząc w ten sposób komórkę Wojskowej Służby Kobiet przy Legio-
nie Śląskim. Zespół nasz liczył 56 osób. Byłam Komendantką WSK.

Komendantem Legionu Śląskiego był "Marcin" mjr Marian Kilian, jego
Zastępcą "Zawiślak" /nazwiska nie znam/, adiutantem "Marek" Lud-
wik Myszkowski. Poprzez Marcina otrzymałam kontakt z WSK Kraków,
"Pania Doktor" /nazwiska nie znam, podobno po wojnie osiedliła
się w Łodzi, gdzie ukończyła medycynę i jest lekarzem/.

Uczestniczyłam w odprawach WSK Kraków. Zostałam przeszkolona
w zakresie służby wojskowej.

Wydzielony zespół harcerzek w zależności jaką przydatność zdobyły w pracy harcerskiej, zostały przydzielone do odpowiedniej służby. Każda wstępująca w szeregi WSK była zaprzysiężona przysięgą wojskową. Organizacja zespołów była oparta na systemie trójkowym, wg przydatności do służb: łączności, sanitarycznej i gospodarczej. Naczelne każdej służby była instruktorka-harcerka odpowiedzialna za całość spraw organizacyjno-wychowawczych. Z zakresu swych specjalności dziewczęta przeszkalane były przez instruktorki-harcerki, natomiast w zakresie służby wojskowej przeszkalane były przez instruktorki, które zostały przydzielone przez WSK Kraków. Wiadomości powyższe były sprawdzane egzaminem. Służba sanitarna miała wyposażone punkty sanitarne w sprzęt i leki. Dziewczęta ponadto przygotowywały we własnym zakresie opatrunki indywidualne. Służba gospodarcza posiadała zestaw gospodarczy i miała zgromadzone suchary własnego wypieku. Służba łączności miała kontakt z Oddziałem Leśnym, przekazywała broń, uzupełnienie wyżywienia oraz odzież. W 1944r w szeregi WSK przy LS weszły także dziewczęta nie będące harcerkami. Po upadku Powstania Warszawskiego do n/zespołu przydzielono również osoby z WSK z Warszawy.

Nawiązując do niniejszej relacji należy podkreślić postawę dziewcząt, które nigdy nie wahały się przy wypełnianiu rozkazów. Wielką aktywność wykazywały osoby stojące na czele poszczególnych służb. Służbą sanitarną kierowała Janina Chojnacka-Brzezińska "Jolanta". Stan dziewcząt 24. W zespole tym aktywne były: Lila Kuśnierzevska-Kabatowa, która dostarczała leki, Janina Kotecka, Róża Majerska. Z lekarzy działali dr Garbień, nie mieszkający w tym czasie w Wieliczce, dr Władysław Kubisty. Leki i narzędzia sanitarne kupowane od sprzątaczek Polek, które pracowały w magazynach niemieckich. Opatrunki indywidualne wykonywane były przez dziewczęta z materiałów dostarczonych przez Lilę Kuśnierzevską z Patronatu Opieki n/Więźniami. Sterylizowane były w Szpitalu Sw. Łazarza.

Zespół łączności liczył 14 osób. Kierowała nim Adela Ben-Rzegocińska "Ada". Miała stały kontakt ze Śląskiem, z grupą karcerek, które tam przebywały w czasie okupacji. Grupą Śląską kierowała Ada Korczyńska. W grupie tej działały: Irena i Maria Tyran, Lidka Heczko-Kloczkowska, Wanda Henzel, Dwidka Romanowska, Wanda Wolna, Władzia Aksak, Marysia Kulik, Stasia Brodowicz, Kasia Wiktor-Romanowska. Po powstaniu Warszawskim przydzielono do zespołu Zosię Klimontowicz, która była bardzo ofiarną łącz-

Służba ^{szpitalna} sanitarna liczyła 18 osób, kierowana była przez doświadczoną osobę "Kamę" Władkę Kresową, która z wielkim oddaniem czuwała nad zapleczem gospodarczym.

Dostarczone przez nas paczki do lasu - zostały potwierdzone przez Oddziały Leśne /kopie, pyłorys w załączeniu 2/

Na specjalne wyróżnienie z całego zespołu zasługuje "Lila" Kuśnierzewska-Kabatowa, wykazująca hart, odwagę oraz poświęcenie się, z wyłączeniem w okresie okupacji osobistego życia. Pracowała w HGO Patronat Opieki n/więźniami. Ułatwiała wszystkie kontakty osób aresztowanych na Montelupich. Po wojnie odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dzięki jej inicjatywie wszystko co się działo dobrego jej należy przypisać.

Wiosną 1940r razem z "Lilą" przekazywałyśmy paczkę odzieżową oficerowi, który był aresztowany i przebywał na Montelupich. Dzień ten utkwił mi szczególnie w pamięci - pochmurny po deszczu.

Czekałyśmy przy ul Montelupich a potem weszłyśmy na dziedziniec. W kolejce naszej byli również żydzi. W pewnym momencie żołnierz niemiecki, który znajdował się na tym terenie poza służbą - kiwnął palcem w kierunku jednego człowieka, a gdy otrzymał potwierdzenie że jest żydem, kazał mu robić "żabkę" po wodzą i błocie

zaśmiewał się, ponieważ ten człowiek cały był umorusany. Głębokie milczenie całej kolejki było odpowiedzią. Zkolei weszliśmy do korytarza i tam dyżurnemu podażyliśmy pączkę. Wrażenie dla mnie piorunujące, twarze żołdaków zwierzece.

?

23.5.1940r znowu z Lilą udałyśmy się tym razem do Szpitala Św. Łazarza Oddział Chorób Nerwowych, ponieważ tam byli pozbawieni opieki oficerowie ranni we wrześniu, którzy jako chorzy "bez rokowania" nie byli już jeńcami, ponieważ nie mieli możliwości poruszania się na skutek urazu kręgosłupa.

15.6.1940r udałam się na ul Mogiłską 1 /dawny fort po austriacki- dziś nie istniejący/ obecnie Rondo Mogiłskie - ażeby przejąć rannych żołnierzy gruźlików od władz niemieckich - dla zaopiekowania się nimi i przewiezienia do Domu dla Słabych przy ul Dunajewskiego. Leżeli na barłogach w ciemnych, wilgotnych pomieszczeniach fortu, niejednokrotnie kulejący. Zostali zwolnieni ze Stalagu razem z żołnierzami Ukraińcami, przy czym ci ostatni zostali od razu na dwercu przekazani Komitetowi Ukraińskiemu.

13.10.1940r znowu z Lilą udałyśmy się do Szpitala Św. Łazarza Oddział u OO Jezuitów, ponieważ tym razem Niemcy przywieźli do Krakowa 150 chorych na gruźlicę - w tym 40 oficerów.

paczek żywnościowych.

W styczniu /pierwsze dni/ 1941r zostałam delegowana do PCK ul Pieradzkiego 19 /obecnie ul Ziaji/ do pakowania paczek dla więźniów w Oświęcimiu. Były do nieduże paczki - słodczyce oraz ~~tki~~ bilecik wizytowy na którym był opłatek miniaturowy wraz z gałązką asparagusa i pieczętka okrągła: Tow.Opieki nad więźniami "Patronat" w Krakowie /jestem w posiadaniu takiego bileciku/

Paczki zapakowano 2 tysiące.

(Niniejsze relacje ~~na~~ z dokładnymi datami są wzięte z mego pamiętnika , który w tym czasie prowadziłam.)

W 1943r /lato/ przenocowałam w domu jeńca francuza, który uciekł z obozu francuzów w Kobierzynie k/Krakowa /nazwiska nie znałam/.

31.8.1944r został aresztowany adiutant Komendanta LS "Marek.

Następnego dnia otrzymałam rozkaz od k-dta "Marcina" udania się z "Zawiślakiem" do jego mieszkania w którym został aresztowany tj.ul Poselska 19 dla zabezpieczenia materiałów, które znajdowały się w skrytce /framuga drzwi/. Równocześnie łączniczka Marysia Tyran udała się do Bochni dla uprzedzenia miejsca kontaktowego,

2 łączniczki poszły do Biały Prądnik /ulicy nie pamiętam/
do punktu kontaktowego, skąd zabrały materiały z archiwum.
Z końcem października /dnia nie pamiętam/ uczestniczyłam
w przejściu transportu starców przewiezionych do Krakowa
po powstaniu z Warszawy. Przejmowanie i rozlokowywanie trwa-
ło całą noc przy tzw. IV Branie dworca towarowego ul Kamiana,
sceny tragiczne, nieudolność osób starych nie mogących się
poruszać samodzielnie, płacze, poszukiwania rzeczy- czasem
nie posiadających żadnych wartości- wagony nie oświetlone,
Były również wypadki śmierci a w tych ciemnościach niejed-
nokrotnie potykało się o osoby nieżyjące. Ludzie ci zostali
umieszczeni w zakładach opieki. Praca została zakończona
o godzinie 7-mej rano.

W okresie okupacji jako harcerki brałyśmy udział w przygo-
towaniu paczek żywnościowych w okresie świątecznym dla
więźniów na Montelupich. Pracę tę organizowały Lila Kuś-
nierzevska w Patronacie Opieki n/Więźniami RGO przy ul
Kanonicznej 18. Zgłaszałyśmy się wieczorem a opuszczalyś-
my budynek dopiero rano.

W dniu 18.11.1944 otrzymałam z rąk "Marcina" przyznania mi
z dnia 11.11.1944r. zawiadomienie

mi Srebrnego Krzyża Zasługi /pyłorys w załączeniu/. 20

IV. Okres powojenny

- 1.1.1945 - RGO Wydział Opieki n/Dzieckiem referent
- 1.4.1945 - GSKOS Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej
Wydział Opieki n/Dzieckiem - referent
od 1947 r do czasu likwidacji tj.30.6.1948
Naczelnik Wydziału Opieki n/Dzieckiem
- 1.7.1948 - Towarzystwo Prewentoriów i Domów Dziecięcych
w Krakowie- referent
- 1.9.1950 - ~~do 30.4.1977~~ "Cebea" Centralny Ośrodek Badań i
Rozwojowych Urządzeń Przemysłu Chemicznego
w Krakowie /kilkakrotna zmiana nazwy tego
przedsiębiorstwa/ pracowałam 27 lat, przeszłam
na emeryturę 30.4.1977, pełniąc w tym czasie
funkcję Z-cy kierownika Działu Zbytu.
- 1955 r - Uzyskałam uprawnienia przewodnika po mieście Kra-
kowie.

W latach 1957-1964 pełniłam obowiązki prezesa Koła Przewod-
ników Miejskich. W tym czasie byłam członkiem Komisji Przewod-
nickiej Zarządu Głównego PTTK. Byłam członkiem Komisji Prze-
wodnickiej Okręgu Krakowskiego do 1976r.

Od 1970 r jestem członkiem Komisji Kwalifikacyjno-egzamina-
cyjnej d/s Przewodnictwa Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej

i Turystyki.

Jestem członkiem Komisji Równizyjnej Zarządu Wojewódzkiego PTTK oraz członkiem Komisji Krajoznawczej tegoż Towarzystwa w Krakowie.

Odnaczenia:

1. Złota Odznaka PTTK - 28.XI.1964r
2. Srebrny Krzyż Zasługi 22.7.1964
3. Złota Odznaka "Za pracę Społeczną dla Miasta Krakowa 24.6.1968r.
4. Jubileuszowa Odznaka w rocznicę 25-cia PRL na polu krajoznastwa i turystyki w Okręgu Krakowskim - 27.9.1969
5. Odznaka Tysiąclecia Komitetu Frontu Jedności Narodu 1969r
6. Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki i Odznaka honorowa za społeczną działalność w dziedzinie sportu i turystyki 22,10.1969r
7. Jubileuszowy Medal w uznaniu zasług dla przewodnictwa Okręgu Krakowskiego PTTK 6.10.1073
8. Jubileuszowa Odznaka 100 lat Polskiej Turystyki Ziemi Krakowskiej PTTK 25.11.1973r

11/20

- 12.
- 9. Medal 30-cia Polski Ludowej - 22.7.1974r.
- 10. Złota Odznaka "Zasłużony Działacz Turystyki" Główny
Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki 18.12.1975r.

Kraków dnia 27 sierpnia 1977r



Jadwiga Wiktor

Jadwiga Wiktor

Stwierdzam własnoręczność podpisu

27.8.78 E Zawucha, 20

Załączniki: *5*

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące rebotora:

- Kserokopia dwóch dokumentów: ustanowienia przez Muzeum Hist. M. Krakowa i „Książ z rozkazem”. Msp. Ksero, K-1, s. 1.



1/2/1

227 1

MUZEUM HISTORYCZNE M. KRAKOWA
DYREKCJA I PRACOWNIE NAUKOWE KRAKÓW RYNEK GŁ. 35 „KRZYSZTOFORY“

Ob.

Jadwiga WIKTOR

13.X. 70

K r a k ó w
ul. Litewska 26 m.17

PV-401-28/70

Dyrekcja Muzeum Historycznego m. Krakowa przesyła uprzejme podziękowanie za ofiarowanie do tutejszych zbiorów taboretu ze skrytką z okresu okupacji.

HSt/KJ



[Handwritten signature]

227.3

/Wyciąg z rozkazu/.

Na podstawie upoważnienia Nacz. Wodza W.P. i Kmdt. Sił Zbrojnych w Kraju /Roz. Kmdt. Sił Zbrojnych w Kraju Nr. 78 z dnia 20.11.42/ Kmdt. Okr. A.K. rozkazem z dnia 12.11.44. odznaczył Srebrnym Krzyżem Zaśluzgi żołnierza **K i n g e**.

/s/ G a r t a

Komenda L.S.
19.11.44.

przesyłam do wiadomości, z poleceniem przechowania w odpowiedniej skrytce.



Kadant L.S.

[Handwritten signature]
M a r c i n

- II. Materiały uzupełniające relację:
- Tekst "Kingi" - Jadwiga Wiktor "Relacja o WSK referentka WSK przy Legionie Śląskim". Msp. - prębitka, oryg. - k. 2, s. 1-2.
 - "Wojskowa Służba Kobiet przy Legionie Śląskim" z dn. 8. 03. 1968
- "Kinga" - Jadwiga Wiktor. Msp. - karka, oryg. - k. 3, s. 3-5.
 - "Jadwiga Wiktor (...)" - art. w: "Sanitariuszki..." H. Matyja s. 165-167. Fotograf. Msp. - kserokopia, k. 3, s. 6-8.
 - Streszczenie relacji Wiktor Jadwigi. Rkp. E. Zarackiej, oryg. k. 1, s. 9-10.



'Kings' Jadwiga Wiktor

77/111
/22

Relacja o WSK referentki WSK przy Legionie Śląskim

Dnia 19.II.1940 r zostałaam podporządkowana władzom harcerskim. Otrzymałam polecenie zgłoszenia się do Komitetu Obywatelskiego Opieki Społecznej. Zostałam skierowana na kierowniczkę Domu Noclegowego dla młodzieży ul Miodowa 36, a z kolei do Biura Działu Opieki Zamkniętej. Rok 1940 to była praca w Organizacji Harcerek Chorągwi Śląskiej, przebywających w wyniku działań wojennych w Krakowie. Byłyśmy zorganizowane systemem trójkowym według służb. Należałam do zespołu sanitarnego zostałam przeszkolona na kursie razem z harcerkami chorągwi krakowskiej. Do pracy w AK weszłam jako harcerka. Kontakt został nawiązany za pośrednictwem Komendantki Śląskiego Pogotowia Harcerek Lilę -Irenę Kuśnierzewską. Zaprzysiężona zostałam 4.IV.1941 r. W pracy tej byłam do rozwiązania tj. do 1945r.

Byłam łączniczką. W mieszkaniu moim była skrzynka kontaktowa. / Kraków, obecnie ul Ostrobręga 5 Prądnik Czerwony. / W tym czasie w domu miałam skrytkę. Był to taboret. Po wojnie przekazałam go muzeum historycznemu miasta Krakowa / w 1971 względnie 1972 r/.

W roku 1942 lub 1943 zostałam poinformowana przez Lilę Kuśnierzewską, że w Krakowie działa Legion Śląski, przy którym ma być Wojskowa Służba Kobiet. Zostałam skierowana przez ZHP do tej pracy wraz z zespołem harcerek ,które zadeklarowały swój udział w pracy wojskowej.

Miałam kontakty z Komendantem Legionu Śląskiego 'Marcinem', Marianem Kilianem, 'Markiem' -Myszkowski i 'Zawiślakiem' nazwiska nie pamiętam. Miejsca kontaktowe z Legionem Śląskim: ul. Półselaka 19, ul Starowiślna 10 lub 12/ obecnie Bohaterów Stalingradu/ , Biały Prądnik, ulicy nie pamiętam. 'Marcin'względnie Myszkowski skontaktował mnie z Janką i Marysią oraz 'Panią Doktor', komendantką WSK Obwodu Kraków.

Uczestniczyłam w odprawach prowadzonych przez 'Panią Doktor' w 1944 r przy ul Rakowickiej, róg ul Lubicz.

Po Powstaniu Warszawskim do naszego zespołu przeszła łączniczka z Warszawy Zosia Klimontowicz. Praca naszej została zakończona w 1945 r

77/11)2
/8

po rozwiązaniu AK bez przekazania jakichkolwiek materiałów.

Zespół nasz składał się z harcerek z Szarych Szeregów. Był podzielony na trzy służby. Każda ze służb kierowana była przez instruktorkę harcerską:

1. służba łączności, ilość: 14 - Ada Bem-Rzegocińska
2. Służba sanitarna, ilość: 24 - 'Jolanta' Janina Chojnacka-Brzezińska
3. Służba gospodarcza, ilość: 18 - 'Kama' Władysława Krysova

Zespół składał się z trójek. Przed wejściem do WSK wszystkie były przeszkolone na kursach organizowanych przez Szare Szeregi. Każda ze służb posiadała wyposażenie: sanitarna, łącznościowe, gospodarcze. Rekrutacja była prowadzona wśród harcerek, a potem także wśród dziewcząt nie związanych z żadną organizacją. Po nawiązaniu kontaktów z Komendantką WSK Kraków wszystkie 'służby' zostały przeszkolone przez instruktorkę PWK w zakresie znajomości organizacji wojska i poddane egzaminowi.

Służba łączności była powiązana szefem V k Janką i Marysią. Wykorzystywałam ją w razie potrzeby do przekazania materiałów 'do lasu,' do Skawiny i Bochni.

11 listopada 1944 r otrzymałam od Marcina Brązowy Krzyż Zasługi. W domu miałam archiwum, ale byłam zmuszona zniszczyć wszystkie materiały. W czasie mojej pracy nie było żadnych aresztowań powiązanych z naszą działalnością.

Jadwiga Wiktor

Kraków 16 maja 1974 r

Wojskowa Służba Kobiet przy Legionie Śląskim. + 2 strony relacji "Rings"

Jesienią 1939 r. duża grupa harcerek z terenu Śląska osiedliła się w Krakowie. Już w listopadzie był nawiązany kontakt między nimi. Przewodziła tej grupie Lila, Irena Kuśnierzevska-Kabatowa, która w akcji na Zaolziu w 1938 r. pełniła funkcję zastępczyni komendantki Pogotowia Harcerek na Śląsku. Jej duży autorytet spowodował, że cała grupa koncentrowała się koło tej osoby i do zakończenia okupacji nie zawiodła na żadnym odcinku pracy. Wyznaczone zadania społeczne czy też charytatywne spełnione były z dużym oddaniem i poświęceniem. W pierwszym okresie była to opieka nad rannymi żołnierzami przebywającymi w szpitalach krakowskich, z kolei opieka nad więźniami politycznymi i ich rodzinami. Równoległe z tą pracą przebiegało szkolenie dziewcząt w różnych służbach. / kursy sanitarne, łącznościowe /.

W 1942 r. część dziewcząt przeszła na zasadzie dobrowolności w szeregi AK. W 1943 r. została powołana Wojskowa Służba Kobiet przy Legionie Śląskim. Rekrutacja nastąpiła na zasadzie wydzielenia dziewcząt zgrupowanych przy Śląskiej Komendzie Harcerek. W zależności jaką przydatność zdobyły dziewczęta w pracy harcerskiej zostały przydzielone do odpowiedniej służby. Każda wstępująca w szeregi WSK była zaprzysiężona przysięgą wojskową.

Organizacja zespołów była oparta na systemie trójkowym, wg przydatności do służb: łączności, samarytańskiej, gospodarczej. Na czele każdej służby stała instruktorka-harcerka odpowiedzialna za całość prac organizacyjno-wychowawczych. Z zakresu swych specjalności dziewczęta były przeszkolone w OH, natomiast wszystkie, po wejściu do WSK, musiały być przeszkolone przez instruktorki w zakresie organizacji i służby wojskowej, które to wiadomości były kolejno sprawdzane. Służba sanitarna miała wyposażenie punktu sanitarnego w sprzęt i leki. Dziewczęta w poszczególnych zespołach przygotowywały we własnym zakresie opatrunki indywidualne. Służba gospodarcza

-2-

2/58 11/4

posiadała zestaw gospodarczy oraz miał zgromadzone suchary własnego wypieku. Służba łączności miała kontakt z Oddziałem Leśnym, przekazywała broń, uzupełnienie wyżywienia oraz odzież.

W 1944 r w szeregi WSK przy LS weszły także dziewczęta nie będące harcerkami. Po upadku Powstania Warszawskiego do zespołu WSK przydzielono osoby z WSK z Warszawy.

Komendantka WSK przy LS miała kontakt służbowy z Komendantem Legionu Śląskiego oraz komendą WSK Kraków. Komendantką była 'Pani Doktor'. Uczestniczyła w odprawach. WSK Kraków przydzielało instruktorki do przeszkolenia w zakresie służby wojskowej.

W uzupełnieniu sprawozdania należy podkreślić postawę dziewcząt, które się nigdy nie wahały przy wypełnianiu rozkazów. Wielką aktywność organizacyjną wykazywały osoby stojące na czele poszczególnych służb. Służbą sanitarną kierowała 'Jolanta', Jasia Chojnacka-Brzezińska. Stan dziewcząt 24. Organizowała szkolenie dziewcząt, kompletowała zestaw sanitarny. W zespole tym były aktywne: Lila Kuśnierzevska-Kabatowa, która dostarczała leki, Janina Kotecka, Róża Majerska. Z lekarzy działali: dr Garbień, mieszkający wówczas w Wieliczce, dr Kubisty Władysław. Leki i narzędzia sanitarne były z zakupywane od sprzętaczek Polek, które pracowały w magazynach Niemiec koszar. Opatrunki indywidualne były wykonywane przez dziewczęta z materiałów dostarczanych przez Lilę Patronatu Opieki nad Więźniami. Sterylizowane były w szpitalu św. Łazarza.

Zespół łączności liczył 14 dziewcząt. Kierowała nim Ada Bem-Rzegocińska. Miała stały kontakt ze Śląskiem, z grupą harcerek, które tam przebywały w czasie okupacji. Grupą śląską kierowała Ada Korczyńska. W zespole łączności działały: Irena i Maria Tyran, Lidka Heczko-Kloczkowska, Wanda Hezel, Działka Romanowska, Isia Rzepecka, Kazia Wiktor-Roamanowska, Wanda Wolna, Władzia Aksak, Marysia Kulik, Stasia Brodowicz. Po Powstaniu Warszawskim przydzielono do zespołu Zosię Klimontowicz, która była bardzo ofiarną łączniczką.

Służba gospodarcza - stan 18 - kierowana była przez doświadczoną osobą osobę, 'Kamę 'Władkę Krysovą, która z wielkim oddaniem czuwała nad zapleczem gospodarczy.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje Lila, Irena Kuśnierzewska-Kabatowa, zatrudniona w czasie okupacji w RGO w Opiece nad Więźniami. Ułatwiała wszystkie kontakty osób aresztowanych na Montelupich. Odznaczona została po wojnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W dniu 31.VIII.1944 r został aresztowany adjutant komendanta LS, 'Marek '. W dniu 1.IX. 44 r otrzymałam rozkaz udania się z 'Zawiślakiem do mieszkania Marka na ul Poselską dla zabezpieczenia materiałów, które znajdowały się w skrytce. Równocześnie łączniczka Marysia Tyran udała się do Bochni dla uprzedzenia miejsca kontaktowego, dwie łączniczki na Prądnik Biały dla zabezpieczenia materiałów w mieszkaniu Marka.

W roku 1944 stan liczbowy obejmował 56 osób: służba sanitarna 24, łączności 14, gospodarcza 18.

Kraków dnia 8 marca 1968 r

'Kinga 'Jadwiga Wiktor.

Przekazanie p. H. Matoga,
zob.: H. Matoga, Sewieruski ...

II/6

Jadwiga Wiktor

ur. 1914 roku

Pseudonim: Kinga

Z zawodu nauczycielka, przed wojną pracowała w Karwinie na Zaolziu. Związana z ruchem harcerskim. Dzięki jej relacjom, zawartym w referacie wygłoszonym na sesji poświęconej „Patronatowi” w styczniu 1984 roku możemy poznać koleje losów harcerek śląskich, ich udział w pracy konspiracyjnej na terenie Krakowa. Referat przedrukował „Przegląd Lekarski” Nr 1/1985.

Harcerki Chorągwi Śląskiej, po wejściu wojsk niemieckich we wrześniu 1939 roku do Katowic, opuściły komendę udając się do Krakowa, który stał się dla nich bazą na okres wojny. Skupiły się wokół swojej instruktorki – Ireny Kuśnierzewskiej (później Kabatowej), angażując się w pracach RGO i PCK. Harcerki śląskie i krakowskie współpracowały razem w RGO, uczestnicząc w pracach poszczególnych jego działów. Najlicniejsza grupa harcerek pracowała w Dziale Opieki nad Uchodźcami i Przesiedlonymi oraz Dziale Opieki nad Więźniami i ich Rodzinami – „Patronacie”. Kuśnierewska pracowała już w jego ścisłym kierownictwie. Harcerki utrzymywały kontakty z innymi łączniczkami harcerskim działającymi na Śląsku, które przekazując przesyłki do obozu oświęcimskiego, dostarczały również informacji o sytuacji w nim panującej. Z grupą „Oświęcim” kierowaną przez Teresę Lasocką współpracowało jedenaście harcerek. Dzięki harcerkom dowiadywano się o potrzebach więźniów, poprzez utworzoną w obozie siatkę, jak i o zbrodniach tam dokonywanych. Harcerki samorzutnie organizowały zbiórki pieniężne oraz leków, które przekazywały zaufanym osobom. Pomagały rodzinom uwięzionych, przekazywały grypsy. Wiele z nich aresztowano, wiele zginęło.

Na początku 1940 roku Jadwiga Wiktor zostaje zatrudniona w Sekcji Charytatywnej Obywatelskiego Komitetu Pomocy, kierowanej przez Różę Łubieńską. Biuro Sekcji działa w budynku przy ulicy Garbarskiej 7, w tym samym budynku mieści się Dom Noclegowy, w którym pracuje Jadwiga. Tutaj poznaje: Starowieyską, Antoniewicz, Chrzanowską. W okresie Świąt Bożego Narodzenia 1940 roku duża grupa harcerek przygotowuje w PCK paczki świąteczne dla więźniów Oświęcimia. Paczki te zawierały słodycze, środki czystości, a także ozdobiony gałązką asparagusa opłatek. Więźniowie, którzy przeżyli obóz, a do których dotarła przesyłka, przechowali te pamiątki, opowiadają o nich z wielkim wzruszeniem.

Po reorganizacji w 1941 roku Jadwiga Wiktor przechodzi do pracy na ulicę Starowiślną 48, gdzie mieściły się biura i ambulatorium, które prowadziła Michalina Wilczyńska. Pracowała w nim również Janeczka Węglowska. Jadwiga zatrudniona w PolKO, prowadziła ewidencję Domów Noclegowych. Uchodźcy, mężczyźni, na krótko zatrzymywali się w Domach Noclegowych, spieszo im było przedostać się do Budapesztu. Transporty oficerów zwalnianych z obozów z powodu gruźlicy, lokowano w fortach przy ulicy Mogińskiej. Przebywali tam w bardzo złych warunkach: leżeli na barłogach w ciemnych wilgotnych pomieszczeniach, w podartych mundurach. W miarę wolnych miejsc lokowano ich w Zakładzie przy ulicy Loretańskiej.

165

11/7

Sekcja Charytatywna Rady Opiek. Miejskiej w Krakowie

Nr. leg. **388**

Nazwisko **Wiktor**

Imię **Jadwiga**

Ur. dn. **3.10.914^o Kołowej Woli**

Adres **Kraków ul. Garbarska 7**

Zatrudniony w Sekcji od dnia **19.II.1940**

w charakterze **kierowniczką Działu**

Dział **Domy Społeczne i Zakłady**

Zmiany przydziału **15.IV.40 do biurowo-B.N.**
19.IV.40 referentką w Dział. Rejestracji

Uwagi

Wystąpienie z pracy
 dnia z powodu

Archiwum Państwowe w Krakowie, PolKO 88

Karta zatrudnienia w Sekcji Charytatywnej



Podczas okupacji, w biurze z koleżankami. Druga od prawej siedzi Jadwiga Wiktor

M

H. M.



Podczas okupacji, w biurze z koleżankami. Druga od prawej siedzi Jadwiga Wiktor

166

Pani Jadwiga pracowała w „Patronacie” społecznie, wspólnie z harcerkami. Jej nazwisko figuruje w grupie stałych współpracowników tego Działu. Z tego okresu datuje się przyjaźń z Janiną Kotecką. Zapamiętała transporty widma w 1944 roku przyjeżdżające z Warszawy, wagony ciemne z na wpół żywymi ludźmi.

W pracy konspiracyjnej pełniła funkcję Komendantki Wojskowej Służby Kobiet – Legion Śląski, kontakt z WSK Okręgu Krakowskiego. Kilkakrotnie brała udział w spotkaniach przy ulicy Rakowickiej, organizowanych przez „Teresę” (Helenę Siuchnińską).

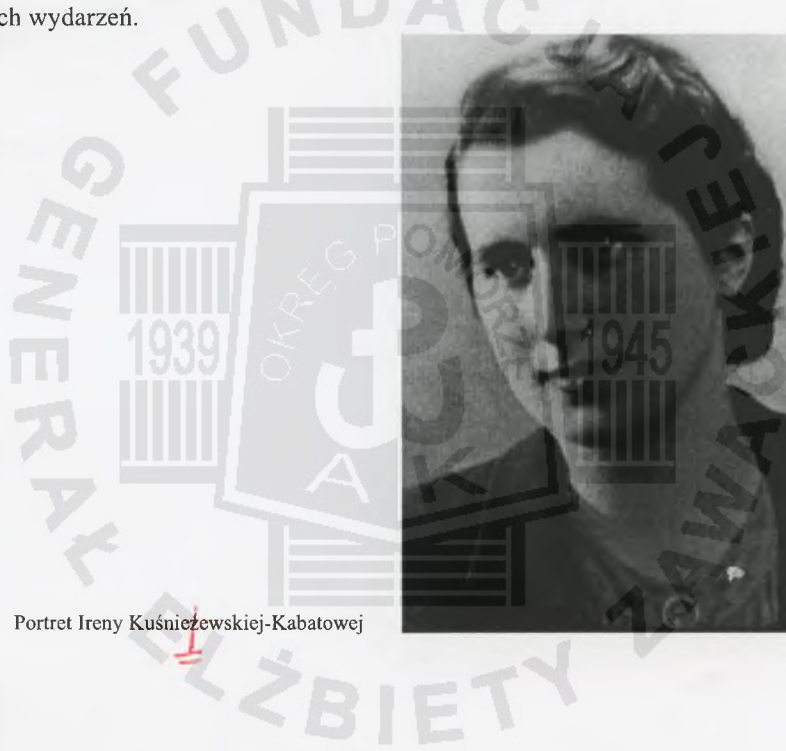
Legion Śląski – 5 wyłonił sekcje: sanitarną, gospodarczą, łączności. Pani Jadwiga dokonywała zakupów leków, opatrunków, narzędzi chirurgicznych dla oddziałów partyzantycznych. Szkolenia harcerek w zakresie udzielania pomocy medycznej przeprowadzała Halina Czajkowska-Antoniewicz i dr Maria Niżegorodcew.

Po wojnie ukazały się książkowe opracowania, dokumentujące walkę i pracę harcerek, podczas II wojny światowej.

Jadwiga Wiktor jako świadek wojny uczestniczy w spotkaniach z młodzieżą niemiecką, zwiedzając miejsca zagłady – opowiada o tamtych przeżyciach, wyjaśnia wiele okoliczności wojennych wydarzeń.



Portret Ireny Kuśnieżewskiej-Kabatowej



172

Wyprowadzić
z łonegiem
kolonij

M



Stwierzenie relacji Wiktor Jandryga 977 str
funkcyj, przydział, okres „Kanga”

Przed wojną zar. w-lka ~~Komenda~~ zakonu
spół. od 1932 ZHP
polek. farmaceutyk

Wiosna 1939 2

Okupacja zar-zarobk. ^{spół. Zakon} ref. Kpt. Kucharski 40/48
spół. w Bydgoszczu

H. I 22 lipca 1941 4.10.41 Prac. Państw. Kucharski
1941a miszkaniowy - stażowy punkt kontrolny
styglicy - taboret
telemiery

1943 deleg. Słoboda - w St. Kucharski - Komenda H. I
przebieg do lasu
zbiórki leśne
raporty
Kontrolny z awanturami

1940 praca oficerska - kom. 2.1x

1940 przygotowanie węgla Zakłady - górnictwo (1939)
dotarczenie paszy zorganizowanie do węgla
punktu 37

1941 pakowanie paszy do obrotu 2000
przebieg jeńcy Francuzi „doroc”

1944 zabieranie materiałów w ramach awantur
przyjm. transportu starego z Państw. Kucharski
przebieg zorganizowanie do pracy kontrolnej
górniczej

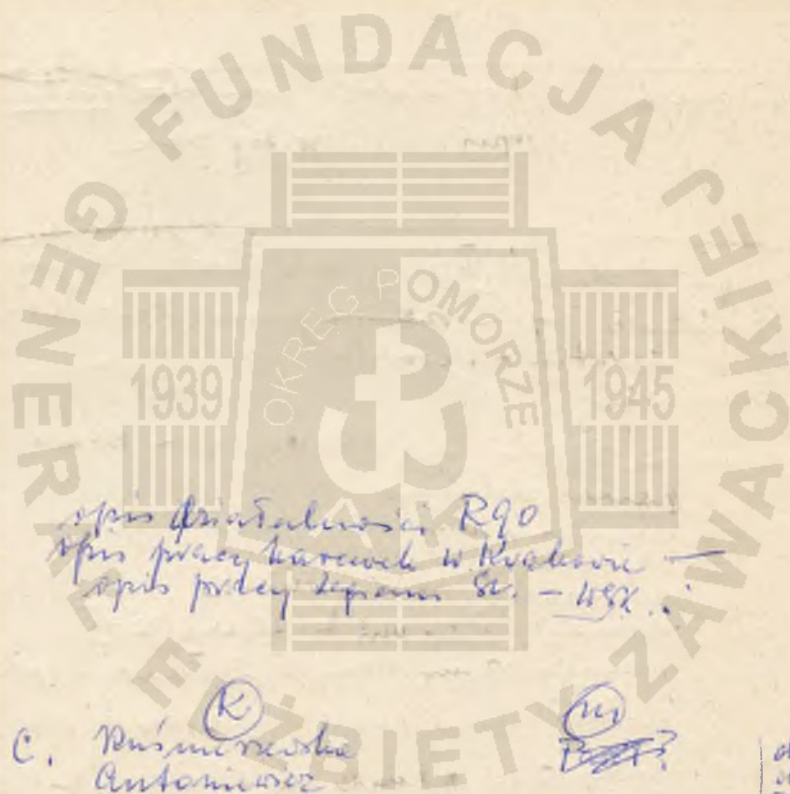
B

II awantura „Marska” z leg. 81

po wojnie 1950 Kp. Spółdzielni Rolniczej
 1955 Spółdzielni Przewodniczący Krajowej PTTK

11/10

solimskiem



D. spis działalności R90
 spis pracy harców w Kuchowie
 spis pracy w grupie - 1952

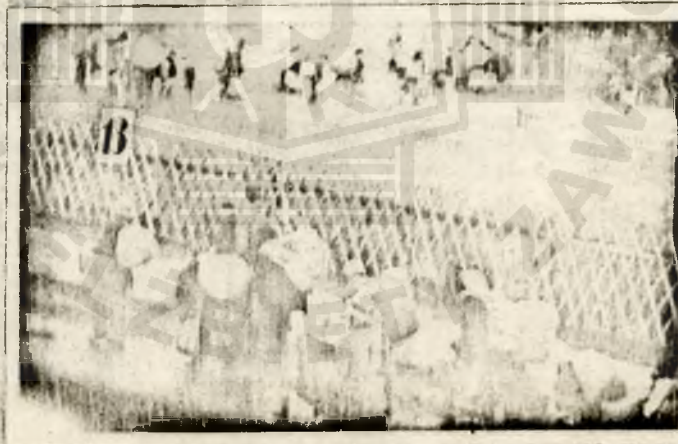
C. ^(K) ^(M)
 Bismarckowa
 Antoniewicz
 Wolne ps. melon
 Paweł
 Ryszard
 { Franciszek Pisz - limanowski
 { Maria - Tystrakowska Kuch. Kuch.
 Kilian Maria "Mawon"
 Zawilek "
 Mykowskie Ludwik "Kochan"
 Pam Doktor Bezpomoc
 Chojnacka Bronisława "Jolanta"
 Nikielka Janina
 Mąpolska Róża

do Gortem
 do Kuchoty
 Bem-Rępińska
 Kuchoty
 Tystrak
 Hucisko Kuchoty
 Hucisko
 Romanowski
 Wolna
 Kuchoty
 Kuchoty
 Kuchoty
 Kuchoty
 Kuchoty

- III) 3. Materiały dotyczące opóźnień okresu okupacji (1939-1945).
- Kserokopia fotografii "Tak wysiedlano Polaków" (2 fotosy).
K. 1, s. 1.
 - Kserokopia 2 listów z niemieckiego (obozu) z dn. 6. XI. 1944 i 19. 1. 45.
Dolgotony nekrolog (mwp). Rkp. K. 1, s. 2



TAK WYSIEDLANO POLAKÓW



Zdjęcia ze zbiorów F.Z.Z. w Ł y w e u.

Fot. J. Macikowski

III/5. Inne materiały:

„Zalęceniki - „4” - 3 egz., „5” - 2 egz. Msp. puebitka, oryg.
K. 5, s. 1-5.



111/511

Załącznik: 4

z Oświęcimia/

Przesłane w walizce z rzeczami/dnia 4.6.1941, pakowane prawdopodobnie jeszcze w lutym /stempel magazynu/ otrzymałam od Wili Kuśnierzewskiej w Patronacie ul Kanonicza. /pisane na skrawku papieru/.

Dni się wloką jednako pomure
jak zdrowaśki różańca sznurem,
powoli, ciężarne bólem i troską,
jak Chrystus z męką swą Boską szedł

Jadwiniu, część sonetu zabrano mi, może reszta się znajdzie, a jak nie to trudno, nie mogę sobie przypomnieć, jestem całkiem rozstrzelony myślą, więcej wierszy napisałem, ale wszystko odebrano, może jakoś kiedyś coś się znajdzie. Nic to, główkę do góry, i pracuj nad muzyką, masz talent to go nie marmuj. Jakby się kiedy dało zrobić jakaś wystawę byłoby dobrze, niech się tym zajmie ktoś z malarzy. Obciążam obowiązkiem wszystkich moich znajomych, by byli życzliwi dla Was, pomagali Wam.

..... przed Boga obciążony długami, których nie zdołałem wynagrodzić. Ciężko mi, że idę bez spowiedzi, idź Ty na moją intencję. Ja byłem wielkim grzesznikiem. Ciesz się tylko, że tyki mój koniec, nawet nie spodziewałem się cały czas tego. Całuję ostatni raz Jas.

Z a k ą c z n i k _ _ 4 - _

Przesłane w walizce z rzeczami z Oświęcimia dnia 4.6.1941 r.
pakowane prawdopodobnie jeszcze w lutym /stempel magazynu/
otrzymałam od Lili Kuźnierzewskiej w Patronacie ul. Kanoniczna.
/Pisane na skrawku papieru/.

Dni się wloką jednako ponure
jak zdrowaśki różańca sznurem,
powoli, ciężarne bólem i troską,
Jak Chrystus z męką swą Boską szedł

Jadwiniu, część sonetu zabrano mi, może reszta się znajdzie,
a jak nie to trudno, nie mogę sobie przypomnieć, jestem całkiem
rozstrzelony myślą, więcej wierszy napisałem, ale wszystko ode-
brano, może jakoś kiedyś coś się znajdzie. Nic to, główka do góry,
i pracuj nad muzyką, masz talent to go nie marnuj.

Jakby się kiedy dało zrobić jakąś moją wystawę byłoby dobrze,
niech się tym zajmie ktoś z malarzy. Obciążam obowiązkiem wszyst-
kich moich znajomych, by byli życzliwi dla Was, pomagali Wam.

..... przed Bogiem obciążony długami,
których nie zdołałem wynagrodzić. Ciężko mi, że idę bez spowiedzi,
idź Ty na moją intencję. Ja byłem wielkim grzesznikiem.

Ciesz się tylko, że taki mój koniec, nawet się nie spodziewałem
cały czas tego. Całuję ostatni raz Jaś.

Dziś około 4 przestanę żyć. Ty Jadwiśko pamiętaj, że jesteś mą
towarzyszką do śmierci. Pamiętaj tylko o mnie i módl się za wszyst-
ko. Twe dobre niech Ci Bóg zapłaci.

Macie mej przesyłam ostatnie uwielbienie i wyrazy miłości, których
nie potrafiłem okazać za życia, jak na to zasłużyła.
Żegnajcie moje szczęścia ziemskie.

Czy Bóg mi da tam szczęśliwość nie wiem, bo wedle win moich winien
mnie strasznie karać. Nadzieja tylko w Jego nieprzebranej miłości.

Moja ostatnia wola

Jadwiga
Kraków
Długa 7.

Dziś około 4 przestanę żyć. Ty Jadwiśko pamiętaj, że jesteś
mą towarzyszką do śmierci. Pamiętaj tylko o mnie i módl
się za ~~xxxxxx~~ wszystko. Twe dobre niech Ci Bóg zapłaci.

Matce mej przesyłam ostatnie uwielbienie i wyrazy miłości
których nie potrafiłem okazać za życia, jak na to zasłuży-
ła. Zegnajcie moją szczęście ziemskie.

Czy Bóg mi da tam szczęśliwość nie wiem, bo wedle win
moich winien mnie strasznie karać. Nadzieja tylko w Jego
nieprzebranej miłości.

Moja ostatnia wola

Jadwiga.....

Kraków

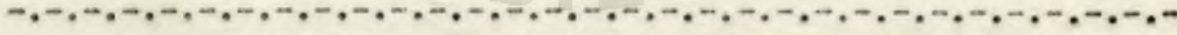
Długa 7

g

Z a ł ą c z n i k 5

Wydawnictwa okupacyjne, które posiadam w mojej bibliotece.

- 1. Ziemie powracające
 Obraz geograficzno-gospodarczy 2 Pomorze Zachodnie,
 Przyodrze Pogranicze-
 Biblioteka Ziem Zachodnich V 1942 TZWW /broszura/
- 2. Ziemie powracające
 Obraz grograficzno-gospodarczy 3 Śląsk,
 Biblioteka Ziem Zachodnich VI Warszawa 1943 TZWW /broszura/
- 3. Problemy Bałtyckie
 Sierpień Warszawa 1943 /broszura/
- 4. "My Młodzi" - Wybór poezji Część I
 Wydawnictwo Świetlicy "Przyjaźń" Nowogródek 1932
 Drukarnia Sejnikowa 585.
- 5. "Słowo Prawdziwe" Warszawa Wydanie II 1943
 Odbite w Tłoczni Dr Apaka w Szczecinie ul. Rugii.
- 6. "Śląsk Wierny Ojczyźnie"
 Warszawa w marcu 1943 Wydawnictwo D.I.
- 7. "Bellona" Miesięcznik wojskowy
 Zeszyt nr. 9 Londyn 1941 wrzesień.



Wydawnictwa okupacyjne, które posiadam w mojej bibliotece.

1. Ziemie Fowracające

Obraz geograficzno-gospodarczy 2 Pomorze Zachodnie,
Przyodrze Pogranicze-

Biblioteka Ziem Zachodnich V 1942r TZWW /brozura/

2. Ziemie powracające Obraz geograficzno-gospodarczy

3 Śląsk , Biblioteka Ziem Zachodnich VI Warszawa 1943 TZWW
/brozura/

3. Problemy Bałtyckie

Siepień Warszawa 1943 /brozura/

4. "My Młodzi - Wybór poezji Część I

Wydawnictwo ZSwietlicy "Przyjaźń" Nowogródek 1932

Drukarnia Sejmikowa 585

5. "Słowo Prawdziwe" Warszawa Wydanie II 1943?

Odbito w Tłoczni Dr Apaka w Szczecinie ul Rugii

6. "Śląsk Wierny Ojczyźnie"

Warszawa w marcu 1943 Wydawnictwo D.I.

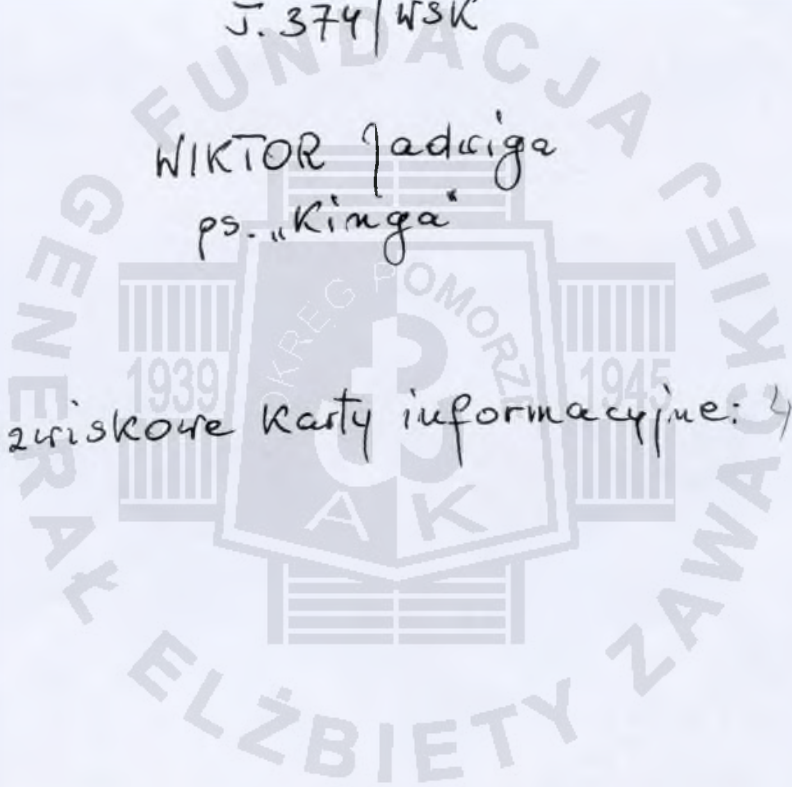
7. "Bellona" Miesięcznik wojskowy

Zeszyt nr 9 Londyn 1941 wrzesień.

J. 374/WSK

WIKTOR Jadciga
ps. "Kinga"

v. Nazwiskowe karty informacyjne: 4



reb 77/46

Wiktora Jadwiga
"Kinga"

Rzeczna Paucelunia

nr 11 Koronny wstęgi Referentka WSK przy dep. St

nr 11 Koronny wstęgi WSK

zob. Janke, Józefa, zobaczcie"

nr 11 Dzielka st 7; Ma ul. Krowacka wstęgi
Jadwiga "Kinga" nr 11 Koronny wstęgi do biurowca Krowacki,
które przenosiły Krowacki

col. Ljg. Walter Jankke
"Stwiba ekskurs w lewoju Słobakim
Armii Krajowej"

nr 77/Słobak

Jadwiga, Wiktor ps "Kongo."
Komendantka WSK Legionu Słobackiego
(Komendant, dog Słobak) - był "Marek" Marian Kilian
formacja LWP-AR Słobaków, wicekierownicy
w Krakowie i okolicy.

i

Pogotowie
Harcerek
Kraków

WIKTOR Jadwiga

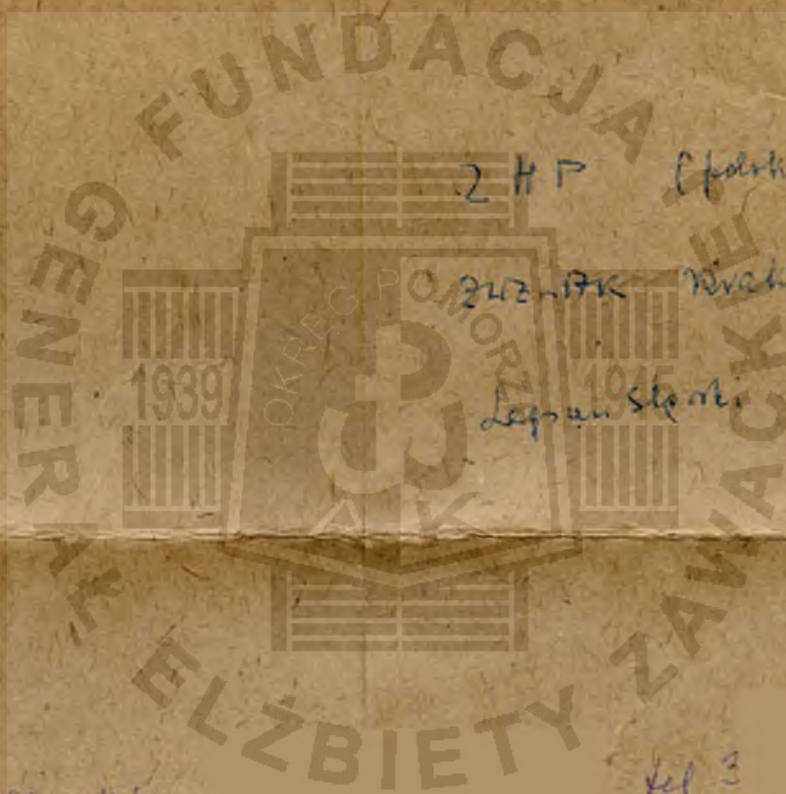
-instruktorka P.D.OK w Komendzie Pogotowia
Śląskiej Komendy Harcerek

Zob. relacja DEM Adeli, T. 15/NSK

Am/2004

Wiktoria Jadwiga „Kringa”

ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej
77 Śląsk
1974



ZHP (polski)

242-17K Kraków

okw sk

Lepan skom. WSK

30-014 Kraków

tel 3

